

W Stawatykach, dnia 13. VI. 1946 r.

LMB

Zadanie.

Moje przeżycia wojenne.

Z początkiem września 1939 r. rozpoczęła się wojna. Niemcy wkroczyli do Polski i zabrali naszą Głuchą. Dzieci ze starszych klas szkół powszechnych przez okres wojny stały się dorosłymi. W czasie niewoli, kiedy tu Szwab rządził ziemiąmi polskimi były aresztowania i wywożenie ludności polskiej na Majdanek. Polacy strasznie cierpieli i dzieci polskie wiele miały różnych przeżyć wojennych. Ja w tym czasie, kiedy wojna rozpoczęła się t.j. w 1939 r. zaczęłam chodzić do pierwszej klasy szkoły powszechnej w Lisznej. W szkole nie można było mieć książek polskich, historycznych, ani też geograficznych. Uczyliśmy się ze „Sterów”. Ten wojenny „Ster”, który do nas przychodził, nie był on pismem ducha polskości i miłości Ojczyzny. Książki polskich poetów i powieściopisarzy miałem zachowane. Kiedy czytałam je to z ostrożnością, żeby czasem pogranicznicy nie zobaczyli, bo nie tylko,

ze zabraliby te książki, ale i rodziców pociągnęliby do odpowiedzialności. Różne po kraju krążyły wersje, że „Szwab” hank skreśli. Czekano się z niecierpliwością... Aż w 1941 roku zaczęli Niemcy gotować się do wojny z Rosją. W duszy panuje trwoga, dziwny nastrój. Pragnienie wyprowadzenia się z pet niewoli „szwabskiej”. W sobotę 21 czerwca 1942 roku wszędzie pełno napchało się wojska, motoryzacji, - szyn. Doszła do uszu wiadomość, że „Szwab” cieszy się, kuje się wojna. Tatus mój wykopał okop, coś w rodzaju ^{nie}awyjęsko zdobywa ziemie wschodnie. Już znówu w moim sercu i w ogóle we wszystkich sercach zgasła nadzieja, że Polska odzyska wolność. W dalszym ciągu cierpię się na zrobienie tego bunkru, co mogłem i jak mogłem Polacy. Stale marzyłem o wolności. Aż w 1944 r. w lipcu tak pomagalem. Wieczorem mieliśmy już wszystko spakowane, a i niektóre rzeczy były już zakopane. Około południa Rosji. Teraz już u nas w domu zmienił się stan rodzinny, bo w międzyczasie utraciłem rodziców, siostra wyszła zamąż, miała małego synka, „dłuż rzeki Bugu, która była granicą. Mamusia z tatusiem leżąc w łóżkach, mówią o rozpoczęciu wojny. Aż wtem nagle, zagrały armaty, wszyscy serwowali się z łóżek, - wojna już! Ciekawie wiedziałem, co miałem zrobić, w co się ubierać. Czy ubierać się, czy pomagać, tatki rzeczy na kolonję wsi Liszna, gdy wracał do domu

wynosie rzeczy. A tu kuczą armaty, trąkocą karabiny, rwał się bomby. Trwało to niezbyt długo, do południa. A potem coraz rzadziej i ciszej slychać było strzały. Gościniec cały był zapakowany motoryzacją, a przede wszystkim samochodami czerwonego krzyża.

Powietrze było przepelnione kurzem i zapachem benzyny. Doszła do uszu wiadomość, że „Szwab” cieszy się, kuje się wojna. Już znówu w moim sercu i w ogóle we wszystkich sercach zgasła nadzieja, że Polska odzyska wolność. W dalszym ciągu cierpię się na zrobienie tego bunkru, co mogłem i jak mogłem Polacy. Stale marzyłem o wolności. Aż w 1944 r. w lipcu tak pomagalem. Wieczorem mieliśmy już wszystko spakowane, a i niektóre rzeczy były już zakopane. Około południa Rosji. Teraz już u nas w domu zmienił się stan rodzinny, bo w międzyczasie utraciłem rodziców, siostra wyszła zamąż, miała małego synka, „dłuż rzeki Bugu, która była granicą. Mamusia z tatusiem leżąc w łóżkach, mówią o rozpoczęciu wojny. Aż wtem nagle, zagrały armaty, wszyscy serwowali się z łóżek, - wojna już! Ciekawie wiedziałem, co miałem zrobić, w co się ubierać. Czy ubierać się, czy pomagać, tatki rzeczy na kolonję wsi Liszna, gdy wracał do domu

Lub

na nieszczęście wpadł w ręce czatujących... W moim sercu zapanaowała trwoga, siostra chora & dzieckiem, a ja jeszcze mały, cóż poczynę?... Nie wiele myśląc, udałem się z płaczem do znajomych Niemców, prosiłem, żeby zwolnili szwagra, ledwie, ledwie wysłuchali mojej prośby. Szwagier przejechał i zabrał nas na kolonię. Mieszkaliśmy u gospodarza w lesie. W czasie nalotów siedzieliśmy w bunkrach. Tam strachu nie było, „Szwaby” „wali”. W niedzielę rano zobaczyliśmy pierwszych żołnierzy rosyjskich. Teraz jesteśmy wolni. Wyrywani jesteśmy & sponcior „czarnego orła”.

Barczewski Adam. Kł. VII.